

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Samoloty i łamacze lodów

przedzierają się na skalistą wyspę
spiesząc z pomocą lotnikom

NOWY JORK 16.4. Dotychczas kilka samolotów wystartowało już na Greenley Island, wspinając z pomocą żalozdy „Bremen”.

Jeden z pilotów, który wystartował jeszcze w sobotę, musiał wylądować w zatoce Sw. Wawrzyńca; donosi on, iż ma nadzieję w ciągu dnia dzisiejszego dotrzeć do Greenley Island i sprowadzić załogę „Bremena” do statku Murray.

Kanadyjski parowiec rządowy „Mont Calm” donosi, że przebiła się przez lód w stronę wyspy

i obecnie znajduje się w odległości 40 km. od wyspy Stanleya. Całe morze dookoła pokryte jest gęstym lodem zatorowym, który sięga aż do głównego pokładu „Mont Calm”. Kapitan okrętu spodziewa się w najbliższych godzinach silnego wiatru północnego, który rozluźni nieco lód.

Radjostacja w Point d'Amour wysłała do lotników zapytanie, czy istnieją możliwości wydostania się z Greenley Island przy pomocy sanek ciągniętych przez psy.

„Bremen” i jego pasażerowie



Moment z lotniska irlandzkiego w Baldonnel, skąd w piątek wystartowali dwaj lotnicy: „Bremen” (na prawo) i „Mont Calm” (na lewo) w towarzystwie lotnika irlandzkiego Fitzmaurice'a, dzięki któremu samolot wylądował szczęśliwie na wyspie przy wybrzeżu Kanady.

Wyczerpani walką z burzami

lotnicy transatlantyccy

zdecydowali się wylądować w najniegodniejszych warunkach

Szczegóły lotu „Bremen”

ST. JOHNS 16.4. Obecnie dopiero udało się zdobyć nieco szczegółów o locie „Bremena”.

Wiarogodne wiadomości mówią, że przez 35 godzin samolot musiał walczyć z burzami, mgłą, lodem i śnieżycą.

W piątek rano o godzinie 9 m. 30 według czasu miejscowego (g. 2.30 czasu warszawskiego) samolot wylądował wreszcie na Greenley Island.

Lotnicy, zbliżając się do brzozy amerykańskich, natrafili na tak silny wicher południowo-

wschodni, że docierając do cieśniny Belle Isle postanowili wylądować w pierwszym napotkanym dogodnym miejscu. Musieli to uczynić zarówno z powodu zmęczenia, jak i wyczerpania się zapasów benzyny. Lądowanie było trudne z i o względu, iż wyspa jest mniejsza niż normalne lotnisko.

DUBLIN 16.4. — Tel. wł. — Rząd irlandzki w uznaniu zasług Fitzmaurice'a w związku z przelotem nad Atlantykiem mianował go majorem.

Przed śmiercią głodową

ludność Chin północnych

ucieka gromadnie do żyznej Mandżurji

LONDYN 16.4. Według doniesień z Pekinu, klęska głodowa w prowincji Szantung przybiera coraz większe rozmiary. Pomoc ludzkości nie może w najmniejszych nawet granicach zagościć klęski wobec jej ogromu.

Setki tysięcy mieszkańców porzucają swe osiedla i wędrują kałami karawanami do Mandżurji, szukając tam chleba i schronienia.

Tajemniczy zamach w tunelu

GENEWA 16.4. U wylotu jednego z tuneli kolei St. Gottharda podłożono dwie puszki naplone materiałem wybuchowym. Pociąg osobowy zmiażdżył puskę, mimo to na szczęście eksplozja nie nastąpiła.

Ogólnie twierdzą, że zamach ten był skierowany przeciwko Włochom, którzy obecnie masowo przejeżdżają tą kłoją.

Otruł własną matkę

aby ukrocić jej mękę

Zbrodnia z litości

BERLIN 16.4. Na policję zgłosił się pewien 26-letni mężczyzna i zeznał, iż przed trzema laty chciał skrócić mękę swej nieuleczalnie chorej matki, na jej życzenie otruł ją trucizną, otrzymaną od pewnego dentystry.

Gen. Nobile przebył pierwszy etap powietrznej wyprawy do bieguna północnego

Sterowiec „Italia”

wylądował wczoraj rano w Słupsku

Onegdaj ponad Polską przeleciał na statku sterowiec „Italia” gen. włoski Nobile, który przedtem wziął śmiały lot z Włoch do bieguna północnego.

Droga jego miała prowadzić z Mediolanu przez Austrię ponad Wiedniem, przez Czechosłowację ponad Pragę, przez Polskę ponad Katowicami, a dalej przez Śląsk niemiecki i niemieckie Pomorze do miejscowości Stolp (Słupsk), aby stąd po zaopatrzeniu się w benzynę poszybować dalej ku północy.

Z Mediolanu „Italia” odleciała o godz. 1-ej m. 50 w nocy z soboty na niedzielę. Sterowiec o godzinie 12 i pół ukazał się nad Wiedniem, lecąc bardzo powoli i nisko.

Nad Czechosłowacją O godz. 3 m. 15 po południu statek „Italia” widziany był nad Bernem Morawskim.

O godz. 7 m. 30 otrzymano wiadomość iskrową ze statku „Italia”, że statek znajduje się w obszarze burz, połączonych z błyskawicami i piorunami nad miejscowością Kladsko (Glatz) na pograniczu czechosłowacko-niemieckim.

Nad Katowicami sterowiec gen. Nobile ukazał się późnym wieczorem, krążąc dookoła nad miastem. Z radjostacji katowickiej konsul włoski p. Luppis usiłował nawiązać kontakt ze sterowcem, aby po-

informować śmiałego lotnika, — gdzie się znajduje. Proszono go, aby lądował na lotnisku w Katowicach. Generał Nobile, okrzyknął kilkakrotnie Katowice, poszybował w kierunku Gliwic. Radio stacja katowicka, jak również szereg stacji niemieckich, usiłowały nawiązać z nim kontakt w drodze radiotelegraficznej, jednakże każdorazowo bezskutecznie.

Jak przypuszczają, gen. Nobile chciał lądować w Katowicach, pojawił się bowiem dwukrotnie, raz o godz. 20 m. 27, drugi zaś raz w dwie

godziny później, krążył nad lotniskiem i wypuścił 3 czerwone rakietki. Aby ułatwić mu lądowanie, sprostowano straż ogniową z reflektorami i rozpalono wielkie ogniska.

Zanim jednak zdążyło to uczynić, „Italia” poszybowała dalej i krążyła nad Królewską Hutą i Katowicami.

Nad Śląskiem niemieckim „Italia” przeleciała o godzinie 20-ej nad Gliwicami, gdzie gen. Nobile zapytywał, czy w miejscowości tej jest lotnisko z hangarem, a otrzymawszy odpowiedź przeczącą, wypuścił 3 rakietki biało-zielone i poszybował dalej. O godz. 20 m. 15 „Italia” widziana była nad Zabrzem, potem nad Opolem, skąd sterowiec szedł w kierunku Wrocławia i Poznania.

SŁUPSK. (Pomorze niemieckie), 16.4. Sterowiec „Italia” pojawił się dziś o godz. 7.45 rano nad Słupskiem, podziem — znalazłszy się nad Seddin — począł się zniżać z zamiarem lądowania.

O godz. 8 m. 30 sterowiec znajdował się na wysokości 20 metrów nad ziemią. Oddziały policji w sile około 200 ludzi wstrzymują napierający tłum ciekawych.

W Seddin znajduje się istniejący jeszcze z czasów wojny hangar dla zepek pelików, który obecnie uruchomiono specjalnie dla użytku „Italia”.

SŁUPSK 16.4 O godz. 8 m. 50 sterowiec „Italia”, po wylądowaniu wprowadzono do hangaru.

Gen. Nobile oświadczył, że sterowiec krążył przez dwie godziny nad Gliwicami z powodu złej pogody, nie mógł się jednak zdecydować na lądowanie. Pogoda była nadzwyczaj niepomyślna.

ZA CZEM TĘSKNI?



ZA CZEM TAK TĘSKNI, O CZYM MARZY,
Kiedy paluszek trzyma „w twarzy”?
Chce tak młody jest, a przebiega
Naprawdę młody a kochający.

I z upragnieniem czeka chwili,
Ody nad nim słońce twarz się schyli,
A on się wisi swej upragnionej
Będzie w matczyne białe łody.

Przedsmak zimy podbiegunowej odczuł gen. Nobile

w przelocie nad Górnym Śląskiem

SŁUPSK 16.4. Gen. Nobile oświadczył zebranym na lotnisku dziennikarzom, że jest zupełnie zadowolony z przebiegu lotu i lądowania.

„Italia” wykazała, że jest zdolna do przetrzymania najgorszej pogody sterowiec walczył prawie w ciągu całego lotu z burzami i zmiennymi warunkami atmosferycznymi.

W górnych sferach panuje niska temperatura i burze śnieżne.

Mimo to na powierzchni białon nie tworzył się lód.

Zmyślenie kierunku i zabłądzenie nad Śląskiem przypisuje gen. Nobile temu, iż odebrałszy telegram z radjostacji wrocławskiej, myślał, że woła go radjostacja w Bernie Morawskim.

Sterowiec doznał tylko lekkich uszkodzeń, mianowicie złamana jest jedna z tylnych płyt stabilizacyjnych.

Niemiecki lot nad Atlantykiem



„Bremen” w pełnym locie nad oceanem. Zdjęcie z okrętu.

Wrzące źródła wytrysły

w dolinie rzeki Maricy

na gruzach miast i wsi zniszczonych przez trzęsienie ziemi

SOFIA 16.4. Z terenów nawiedzonych przez trzęsienie ziemi nadchodzą dalsze wiadomości o rozmiarach katastrofy sobotniej.

W Czyrpanie zginęło 12 ludzi, 50 osób odniosło ciężkie rany. Ośiem okolicznych wsi uległo zupełnemu zniszczeniu. Liczba zabitych w Borysowgradzie wynosi 7 osób. Większą część miejscowości okolicznych ewakuowano, a ludzie od soboty obozuje pod gołym niebem.

W niedzielę odczuło nowe wstrząsy. W wielu miejscach wytrysły źródła, z których bije wrząca woda mineralna.

SOFIA 16.4. Według doniesień dotychczasowych, szkody materialne spowodowane trzęsieniem ziemi, są olbrzymie.

W Czyrpanie zawałonych jest około 2000 domów, w Borysowgradzie blisko 1000.

Władze kolejowe poleciły, aby wszystkie wolne wagony osobowe i towarowe skierowano do okolic nawiedzonych przez trzęsienie ziemi i oddano ludności jako tymczasowe schronienie.

Całe terytorium, dotknięte katastrofą, liczy około 120 tys. ludności, która prawie bez wyjątku obozuje pod gołym niebem.

Najwięcej ucierpiało miasteczko Czyrpan, liczące 12 tys. mieszkańców. Uległo ono całkowitemu zniszczeniu. Za istny cud uważać należy, że w zburzonym doszczętnie miejscowym szpitalu ocaleli wszyscy przebywający tam chorzy za wyjątkiem jednej tylko kobiety.

W Borysowogrodzie, liczącym 5 tys. mieszkańców, trzy czwarte

domów jest zniszczonych. Wiele Bamerowo znikła z powierzchni ziemi.

Stosunkowo mało liczące zabitych i rannych objaśniają tem, że katastrofa wypadła w Wielką Sobotę prawosławną i że cała niemal ludność znajdowała się w domach, a na ulicy.

Trzęsienie ziemi dotknęło obszar sąsiedni do wielkości dotychczasowej Maricy, mianowicie pas ziemi długości około 50 km. od miasta Filipopolu do Starej Zagory. Czyrpan leży w tym samym środku tego pasa, dlatego ucierpiało najwięcej.

Okoliczność, że zagładzie uległ niemal cały obszar, Borysowgrad, dowodzi, iż przetrwała była tylko jedna wieś, a mianowicie: Biserica — Sofja — Konstantynopol. Przez zniszczenie zaś Czyrpanu przerwana jest linia kolejowa z Filipopolu do Burgas nad Morzem Czarnym.

Dotknięty sobotnią katastrofą, a w mniejszym stopniu, Filipopol, jest drugiem co do wielkości (po Sofji) miastem bułgarskim i stanowi ważny węzeł kolejowy.

Charakterystycznym jest to, że obszar watorum krakowskie na podstawie działalności aparatów seismograficznych z zupełnie ścisłością oznaczyło kierunek i odległość punktu dotkniętego trzęsieniem ziemi. Czyrpan bowiem leży akurat w odległości 1000 km. (linia powietrzna) na południowy-wschód od Krakowa, takie są dane, pod tym względem wyjątkowo właściwe obserwatorium krakowskie.

24-ch policjantów francuskich rannych

w starciu z komunistami

PARYŻ 16.4. W starciu z policją podczas manifestacji komunistycznej w St. Gervais rannych 24 policjantów.

„Zakazane miasto” DZIELNICA CESARSKICH PAŁACÓW W PEKINIE odślania uczonym swe prawdziwe oblicze

Pomimo demokratycznej formy rządów w Chinach ludność odczuwa zabobornym nie-mal szacunkiem członków rodziny cesarskiej. Nie wygasł bowiem dotąd kult dynastii, spokrewnionej z nie-

bem, i obdarzonej szczególnymi łaskami bogów. Żaden monarcha na świecie nie umiał się otoczyć takim nimbem i nie zdołał obwarować się takim ceremoniałem jak cesarze chińscy.

Wicechociaż cesarzy nie ma już w Chinach, pałace cesarskie w Pekinie uważane są nadal za „serce ziemi”.

Roztworzo wprawdzie bramy „zakazanego miasta” i nie grozi już nikomu kara śmierci za przekroczenie „siódmego muru”, pomimo to Chińczyk z mistyczną jakąś trwogą wstępuje w miejsca otoczone przez dziesiątki wieków niezgłębioną tajemnicą.

Życie cesarzy chińskich uważane było przez jego poddanych za szczyt doskonałości i szczęścia, w istocie zaś płynęło monotonią i władca największego państwa na świecie był prawdziwym męczennikiem etykiety i surowych przepisów, które musiał spełniać, by zachować w oczach swego ludu blask władzy monarchicznej.

Niektórzy władcy chińscy a i raz w swym życiu nie opuścili granic „zakazanego miasta”. Tam się rodził, tam umierał nie wiedząc nawet jak wygląda ich ziemia i w jakich warunkach żyją poddani.

„Zakazane miasto” jest nieocenionym muzeum kultury azjaty-

kiej i dopiero teraz mają do niego dostęp uczeni. Nagromadzone skarby sztuki olbrzymia biblioteka rękopisów rzuca nowe światło na dzieje Azji.

Dziecko sufrażystki angielskiej



Znana sufrażystka angielska panna Pankhurst w 46-iej wiosnie życia została matką „eugenicznego” oczywiście dziecka. Osoba ojca dziecka jest ściśle zakonspirowana, gdyż nieznaną siostrę feministki twierdził że nic nikomu do tego, kto jest jej zaimprowizowanym mężem.

Niema kata w Polsce „Mistrz” obecny przeniesiony w stan spoczynku Następca jeszcze niemiłanowany

Jedną z dodatków stron wysokiej godności kata jest sporadyczność nie-jako „pracy” przy stałości i ciągłości płacy.

Ma to jednak wpływ demoralizujący. Zastępy Hannibala „skapują” w bogactwo, zasobnie we wszystko Kapu i niezdolne się stały do oporu żołnierzom rzymskim.

Taka „Kapu” dla „mistrza” Maciejewskiego stały się zakłady, noszące na szybach napisy: „Sprzedaż napojów wysokich do spożycia na miejscu”.

W zakładach takich spędzał p. Maciejewski czas wolny od zajęć, ponieważ zaś miał go wiele, więc popadł w stan stałego przesylenia alambikiem.

Rzecz taka wymaga nakładu gotówki, a mistrz rzucił np. z Rockefellerem jest bardzo bogaty, bez Rockefellera zaś nie posiada znacznych zapasów gotówki.

Ma natomiast głowę na kartku, postanowił więc, że należności z racji spóżytego alambiku powinno regulować ministerstwo sprawiedliwości.

W ten sposób służyłoby ono poważnie zasłużonego pracownika, wykonanych 50-ciu zgórą wyroków: nietylko nie chciało finansować jego wydat-

Coraz częściej zjawiskiem we Francji są przestępstwa dokonywane pod wpływem zawziętej miłości, lub zdrady. Francuscy sędziowie przysięgli mają jednak wiele współczucia

dla serc żranych śmiertelnie grotami Amora i wydają wyroki przeważnie uwalniające.

W ostatnich czasach często sądy przysięgłych odraczają wyroki na kilka tygodni, stawiając za warunek zawarcie związku małżeńskiego, zbyt porywczym i namiętnym kochankom.

Jeśli w przeciagu ściśle określonego czasu wykaże się oskarżeni świadectwem ślubu, następuje zawieszenie kary.

Przed kilku właśnie dniami skazano na małżeństwo dwoje młodych ludzi.

Mr. Adolf Lucetti strzelił do swej narzeczonej, podejrzewając ją o niewierność. Kula zraniła

dziewczynę w piersi i spowodowała oszczędnie twardy.

Podczas rozprawy sądowej dziewczyna darowała winę porywczemu kochankowi i prosiła sędziów o uwolnienie go.

Podejrzliwy młodzieniec tak się wzruszył tym obawom szlachetności, że w gorących słowach wyznał swej narzeczonej gorącą miłość i oświadczył gotowość natychmiastowego jej poślubienia.

Tribunał sędziów przysięgłych ukarał młodego zapaleńca 6 miesięcznym więzieniem z tem jednak zastrzeżeniem, iż nie będzie on odsiadywał kar, jeśli w ciągu 30 dni poślubi żezszpeczoną pannę.

Wielka katastrofa tramwajowa w Berlinie Wśród 10 osób zabitych jeden Polak 100 osób rannych

BERLIN 16.4. — Tel. wł. — W sobotę po południu wyjechał się na skrócie między polem wysi-gowem a ulicą Herrenstrasse tramwaj, złożony z 3 wagonów, przepełnionych powracającymi z meczu futbolowego.

Wagon, wyskoczywszy nagle z szyn, przewrócił się w szalonym pędzie i uległ doszczętnemu rozbiciu. Pod ich szcztakami legło 10 zabitych i około 100 osób ciężiej i lżej rannych.

Jedną z pierwszych ofiar, jaką wydobyto, były okrutnie zmiażdżone zwłoki Polaka, Stefana Kowalskiego. Inni zabici byli dosłownie powbijani na połamane dre-

wniane słupy, do których przy-mocowane były ławki.

Miejsce katastrofy przedstawiało wstrząsający widok. Wśród kałuży krwi, w szrapach różnych części garderoby leżeli ranni, obsypani odłamkami szyb i szcztakami wagonów. Niektórzy popadli w ciężkie omdlenie, tak, że nie odróżniano ich początkowo od zabitych. Mimo sporej liczby ratowników, nie można się było zorientować, komu przedewszystkiem pleszyć trzeba z pomocą.

Z pośród jadących najmniejsze obrażenia otrzymał motornicz wagonu.

„Czarne na białem”



Uliana Warszt, świetna artystka teatru „Nowości” p. Pogorzelska w najnowszej rewii pt. „Czarne na białem”.

Wyrafinowany złodziej -- usypiacz Wytworny młodzieniec w monoklu swej wiedzy chemicznej używał do zbrodniczych celów

W pociągach dalekobieżnych zdających do Warszawy, grasował od pewnego czasu tajemniczy złodziej usypiacz, pódurzający swe ofiary dymem z papierosów, a następnie, gdy straciły przytomność, okradający je bezkarnie.

Złodziej ten, prezentujący się bardzo elegancko, wyglądem

swym bynajmniej nie budził podejrzeń, iż zajmuje się okradaniem współpasażerów.

W lewym oku nosił monokl, pod pachą teczkę, robiąc wrażenie podróżującego dyplomaty.

Ofiarami jego padli kupiec z Dołbinowa p. Szlama Epsztajn, inżynier Mieczysław Giernatowski, zam. przy ulicy Raszyńskiej nr. 58 i obywatel z lubelskiego p. Aleksander Bryda — o czym donosił swego czasu bardzo obszernie Kurjer Czerwony.

Wczoraj wieczorem gdańskie władze policyjne aresztowały na terenie wolnego miasta osobnika wielce podejrzanego.

Znaleziono przy nim dwie papierosnice, złota i srebrna, wy-ladowane obie papierosami.

I tu dokonano sensacyjnego odkrycia: w złotej znalaziono papierosy przejojone narkotykiem usypiającym.

Dym z tych papierosów działał odurzająco na siedzących w tym samym pokoju, co pałacy. Stwierdzono to, gdy jeden z urzędników policji gdańskiej zapalił go w pokoju, do którego przeprowadzono aresztowanego.

Obecnych ogarnęła nieprzezwyciężona senność.

W portfelu u zatrzymanego znaleziono ponadto specjalnie preparowaną watę nasyconą preparatem neutralizującym działanie nasennego środka, zawartego w papierosach.

Watę tę złodziej kładł do ust. Zatrzymanym jest 32-letni Bruno Brauner z zawodu che-

mik, niemający stałego miejsca zamieszkania.

Niemiecka piękność na konkursie amerykańskim



HELLA HOFFMAN wydelegowana przez Niemcy do Ameryki na międzynarodowy konkurs piękności w stanie Texas.

BOLSZEWICY WANDALE nawet nieboszczykom nie mogą przebaczyć

Na cmentarzu w Moskwie dokonali nieznani sprawcy dzikiego barbarzyństwa, niszcząc pomniki i groby zasłużonych ludzi.

Ofiara wandalizmu padły przedewszystkiem groby generałów, dyplomatów i wysokich dy-

gnitarzy kościelnych.

Większość tych grobów nie da się już odrestaurować i niedługo zrównane będą z ziemią, gdyż zubożałe rodziny nieboszczyków nie posiadają funduszy na wzniesienie nowych pomników

szeregiem węzłów. datujących się z czasów wojny.

WYRZUCAĆ PIENIĄDZE ZA OKNO Policja orzekła jednak: tak nie wolno!

Bawiący w Cannes na wy-wczasach Australijczyk C. S. Havel wygrał przed kilku dniami 25 tysięcy franków w bakarata. Ponieważ Mr. Havel jest tego zdania, iż nie należy korzystać z pieniędzy wygranych w karty przeżo urządził niezwykle widowisko.

Rozmienił 25.000 franków na 100 fr. banknoty i stanawszy w oknie hotelowym zaczął wyrzucać pieniądze na ulicę.

Przed hotelem zebrał się liczny tłum ludzi, rozpoczęło się zamieszanie i bójka tak, iż policja musiała wtroczyć, aby przywrócić porządek.

Marnotrawnego Australijczyka pociągnięto do odpowiedzialności za wywoływanie zbiegowiska i prowokowanie bójek ulicznych.

Chaplin żeni się z rozwódką koleżanką filmową

NOWY JORK 16.4. Głośny aktor i reżyser filmowy Charlie Chaplin zaręczył się z artystką filmową Józefiną Dunn. Jest ona była artystką operetkową i w zeszłym roku dopiero pracuje dla filmu. Poprzednio była małżonką jednego z inżynierów, z którym rozszła się dla Chaplina.

Kapelusz na cztery nory roku



Kapelusz damski, może nie zbyt piękny, ale posiadający to zaletę, że noszony jest w czasie wszystkich czterech pór roku przez p. Kosińską murzyską w Natusi. Jeden kapelusz na rok! Co za oszczędność dla kieszeni mężatek!

Egzotyczni lotnicy



Indianin czerwonoskóry Delorme, oraz Chińczyk Mon-Su-Ey, znani lotnicy, zamierzają odbyć lot do Europy z Kalifornii, gdzie obecnie czynią przygotowania i gdzie wykonano zdjęcie powyższe.

Czytajcie Przegląd Sportowy

